

Katyń 1940

<https://katyn.ipn.gov.pl/kat/przedmioty-i-relikwie/pamietniki-z-katynia/12405,Pienkowski-Stefan.html>
19.04.2024, 16:39

PAMIĘTNIKI Z KATYNIA

Pieńkowski Stefan

Wrzesień 1939

piątek 8.

godz. 1.30 wyjazd z Warszawy do Mińska Maz.

godz. 3.30 powrót niemożność przejazdu barykady.

Godz. 4 wyjazd ponowny na Otwock i Mińsk.

Godz. 10 przybycie do Mińska (skreślone przez autora).

Podróż odbywana razem z mjr. Lek. (...) Wierszyło z Warszawy.

9.

Godz. 4-ta Mińsk Maz.

Godz. 5-ta wyjazd do Kałuszyna.

Godz. 7-ma Kałuszyn (człówka chirurg. C.W.San.)

Godz. 10-ta wyjazd w stronę Siedlec

Godz. 12-ta obóz C.W.S. w lesie poza Kałuszynem.

10.

Godz. 1-sza wyjazd z Siedlec

Godz. 3.30 obóz z lasie pod Siedlcami

Siedlce spalone, widok straszny zniszczenia 150.000 miasta [?]

11.

Nadal obóz leśny koło stacji Mordy, jak i dnia poprzedniego. Stale ostrzeliwano z aeroplanów. Wymarsz o godz. 18-tej na Konstantyn, Janów, Biała Podl. Brześć n/Bugiem.

12.

Przybycie do Trauguttowa o 7 km od Brześcia o godz. 4-tej, 1-y obiad gorący w kasynie. Wyjazd o godz. 18-ej w kierunku na Kowel. Może kilku lekarzy dostało się do niewoli w Siedlcach - dr Stefanowski, dr Wroczyński, dr Szarocki, dr Kołodziejski,

13.

Przybycie do Trauguttowa o godz. 4-ej, pod Brześciem w lesie. 1-szy gorący obiad w kasynie. Ostrzeliwanie lasu przez samoloty. Do niewoli nikt się nie dostał. Dr Kołodziejski Jan dobrowolnie został w spalonych Siedlcach, aby nieść pomoc rannym. Wyjazd o godz. 18-ej do lasu między Kowlem i Łuskami.

14.

Przybyłem 13-go o godz. 14-tej w aucie, reszta bliżej Kowla. Stoimy pod Różyszczami razem z 105 szpt. płk. Wowkonowiczem i ze szpit. N i wszędzie znajomi, szosą udającego [?] spotkałem dra Blühbauma z Krakowa z rodziną uciekającego. Kraków zajęto we wtorek, a wiec 5.09.39. Na ogół wiadomości żadnych, niepewne, często panika. Mamy jechać nocą na Łuck 14.09.39 przyjazd nocą do wsi pod Krzemieńcem - czeskiej. Zimne przyjęcie. Wyjazd nocą do Trembowli. Nieporządek.

15.

Przybycie po z trudem odszukanej szosie do Trembowli o godz. 11-ej.

16.

Trembowla. Szpital w szosie. Porządny obiad i nocleg w domu prywatnym, na łożku, cudownie! Lepsze wieści.

17.

Założyliśmy szpital polowy w gmachu szkoły. Oficerów dużo, około 30. Pracy na razie mało. Odprawa. Otrzymałem funkcję łącznika stacji kolej. i rannych ze szpitalem z pomocą ppor. dr. Zawęzlickiego. Nastroje lepsze. O 12-ej wzięcie do niewoli. Piechotą razem z rzeczami 10 km. Rzeczy w walizie rzuciłem. Nocleg na stacji (...) Kierunek pochodu na Husiatyn, Przybycie o godz. 22.

18.

Ciąg dalszy pochodu - 30 km. Iść już nie mogę. Sanitarka. Przybycie o 24-ej do wsi [?].

19.

Dalszy pochód. Przybycie do Husiatyna o 12-ej. Tu przemawiam u komisarzy. Dalej autem do Kamieńca Pod. Przybycie do koszar o 22. O 24-ej przybycie do pociągu, wagon towarowy - nocleg na podłodze.

20.

Stoimy na stacji [?] Dziś rano chleb i masło. 36 lekarzy w wagonie, oznaczone [?] ilości lekarzy. Kol. Zieliński [?] nastroje różne. Po kilkunastu godzinach ruszono na Płoskirów.

21.

Dalsza droga w tych samych warunki przez Płoskirów i Szepietówkę.

22.

Rano. Już trudno spać. Dokąd nie wiadomo. Krytyka wszystkiego i wszystkich. Przejechaliśmy Kijów. Wikt taki sam. Wieści z zachodu mało.

23.

Rano. Nieżyn o godz. 6-ej. Podobno dziś dobijamy do miejsca. Z wagonu w celach wiadomych nie wypuszczają. B. długie postoje. Gorący porządny wikt na stacji Bachmach.

24.

O godz. 4-ej wreszcie przyjazd na miejsce przeznaczenia do Tiołkinowa, a stąd kolejka pod klasztor były klasztor do baraków. Przyjazd o godz. 12-ej. Baraki bez sufitu, podłoga za posłanie, płaszcz za przykrycie. Kolacja - zupa 10 łyżek i chleb.

25.

Tamże, Klasztor *Słododka Gorodok Simski* w Sumskaja obłasti^[1] Z daleko pięknie położony. W barakach diablo zimno. Spać nie można, ciasnota (150 of[icerów] w jednym). Dokoła zagajnik ładny. Mały kawałek ogrodzony. (...) można tylko za pozwoleniem poza ogrodzenie. Przygnębienie.

26.

Spać trudno, więcej niż ciasno, zimno, bolą kości. Cała noc bezsenna. Jedzenie - ot by żyć. Zaczynają się przygotowania na zimowe leże. W naszym V baraku mieści się 145 ludzi - oficerów, głównie lekarzy.

27.

Zimno. Czyni się pewne przygotowania przeciw deszczowi, zimnu. Coraz częściej nawiedza władza. Jedzenia skąpo.

28.

(...) W - wy. Noc bez senna. 5 lekarzy zabrano do leczenia jeńców. Zjeżdża się dużo *naczałstwa*. Kupiłem kalesony (140) i plecak (40). Wiadomości zmienne. Jedzenia mało, mnie wystarcza.

29.

Zimno, słońce. Spać nie mogę. Wata – nieco cieplej. Brak pralni, łaźni, nie ma gdzie wyłapać wszy, które czuje. Kaszlący coraz więcej, są i chorzy. Na razie nie ma chorób zakaźnych. W pobliżu mają być jeszcze takie obozy.

30.

Podobno W-wa kapitulowała. Robiono spis dokładny obecnych – zajęcie, pochodzenie, rok urodz. etc. Jedzenie dają b. nieregularnie. Obliczyłem, że w tym baraku na 1 człowieka przypada 0,6 m². Dlatego noce na podłodze z powodu ciasnoty są straszne.

Październik

1.

Dwa tygodnie niewoli, miesiąc wojny. Zaczyna się straszna nuda. Nawet siedzieć nie ma na czym. Odbyło się nabożeństwo wieczorem z obecnym księdzem. Część była w łaźni. Ciągłe dygnitarze obiecują w ciągu tygodnia wywiezienie. 2-gi odczyt dra Freuda [?] w Amazonce. W sklepiku w m. Tiołkinowie nic nie ma. Pieniądzy naszych nie przyjmują.

2.

Bez zmian. Jedni obiecują, że lekarzy w ciągu tygodnia wezmą do pracy szpitalnej, inni że w tym baraku będziemy zimować. W niektórych barakach robią już nary. Wieczorem przewieźli kino i wyświetlali film propagandowy o Leninie. Rano, wieczór odbywają się modlitwy bez śpiewu.

3.

Wiadomości i linii demarkacyjnej ros.-niemiec. Pissa [Pisa]-Bug-San. Noce nadal koszmarne. Jeszcze wszy mało. Wszyscy kaszlą. Pod wieczór wyprawiono z obozu około 800 osób i tyleż przyprawiono zostali oficerowie, cywile i policja. Potem robiono rewizje osobistą. Zabrano mi zegarek, dolary, dokumenty i drobne złote, dając w zamian kwit.

4.

Zostaliśmy na miejscu. 18-ty dzień niewoli. Śnieg z deszczem, zimno. 35 dzień wojny. Podobno memoriał co do stanu jeńców. Podobno Włochy zajęły Austrię i Czechosłowację? W ogóle moc plotek słuchów, a prawda?

5.

Pierwsze mrozy. Zimno z wiatrem. Nadzieje na ciepłe rzeczy blade. Za kombinezony lotnicze na filcu żądają 2 tys. zł. Pozostawiliśmy podanie dolary (...).

6.

Śnieg, zimno, nie ma się gdzie ogrzać. Zaczęto robić maty. Ostatecznie 1.10. W-wa poddała się. Gdynia i Hel też. Działania na zach. froncie b. słabe i pozycyjne. Estonia i Litwa. Łotwa prowadzi rozmowy z Rosją. Życie jak poprzednio w ciasnocie i brudzie z zimnem.

7.

Dziś skończono nary. Twierdzą, że w ciągu 2 tyg. wyprawią więźniów do ich miejsc zamieszkania. Ciągłe spisy. Mróz w nocy - spać trudno.

8.

Nadal nastrój wyczekiwania. Wiadomości prawie żadnych. Słuchy - obecnie w obozie I Putiwlskim są tylko oficerowie, cywili i policja. Petycja do wyjazd do państw neutralnych.

9.

Dzień beznadziejnie długi i smutny. Zimno, ale śniegu nie ma. Jak muchy siedzą zamknięte masy ludzkie beczynn timer, około 1.000 ludzi w 9 barakach. Istnieją w pobliżu jeszcze 2 podobne obozy[2]. Żyją wszyscy nadzieją, ale do czego?

10.

B. zimny wiatr mroźny, spać nie mogę, bo marzną nogi, ręce. Ciągłe obietnice. Podobno jeszcze walki polsko - niemieckie trwają. Nastroje złe. Jedzenie to samo: 2 razy dziennie miseczka soczewicy i ½ bochenka chleba razowego.

11.

Mowa Hitlera bezwzględna w myśl jego idei z książki. Klótnie coraz częstsze, bo nerwy kończą się i cierpliwość kończy się też. Dokładnych wiadomości brak.

12.

T[emp]o wyjazdu spada. Słońce, mróz. Znowu spisy, tym razem z podaniem zajęcia i miejsca zamieszkania.

13.

Rano o 5.30 alarm, że cywile wyjeżdżają. Śniadanie o 6-ej. Płk Szarecki ma przejść do szpitala w (...) Referaty codziennie. 1-sza partia zamieszkałych na terenie zajęтым przez Rosję ma odejść. Na froncie zachodnim ponoć zwycięstwo.

14.

Odeszła 1-sza partia ponad 200 ludzi. Zostało 1.000. znowu obudzili o godz. 5-ej rano na śniadanie. Jedzenie brzydnie, wywołuje ogromne wzdęcia. Zrobiono pułap z desek. Ceny na rzeczy zawrotne. Skarpetki 80 zł. rękawiczki 180 zł.

15.

4-ty tydzień niewoli. 3-ci tydzień w tych przeklętych barakach. Mają odejść w dalszych ciągu ci co zamieszkują tereny zajęte przez Rosję, co do innych? Korespondować nie wolno. Kupić nie ma gdzie i za co, bo tu nic w sklepie nie ma, ani pieniędzy polskich nie przyjmują. Deszcz, nuda! Zimno, brudno i głodno.

16.

Do godz. 14-ej tamże. Kazano wyjść i opuściliśmy obóz piechotę, idąc przez torfy do

klasztoru, tu nas rozmieszczono. Ruina ale przynajmniej ciepło; spanie na podłodze i sienniku bez słomy. Obiecują pajok oficerski. A w ogóle nuda!!!

17.

Klasztor: Gródek. Wszystko od początku, chleb, nary, woda, etc. Różnica, że ciepło sami lekarze ilość 50. Wieczorem alarm.

18.

Bez zmiany. Ciepłej. Mieszka nas 58 ludzi, prawie wyłącznie lekarze.

19.

Przypadłości chorobowe nadal. Od 5-ciu dni zima. Jednak pieców nie ma.

20.

Zaczynają się enterokolity. Jedzenie gorsze. Chleba mało. Głód znowu zaczyna się.

21.

Plotek bez liku, i to najniemożliwszych, tak co do stanu w Polsce, jak i co do odejścia nas.

22.

Minął tydzień w nowym miejscu a 5 - ty w niedzielę niewoli. Drażliwość i napastliwość wzrasta. Konwersacje angielskie itd.

23.

Plotki nabierają pewności pewności, że nastąpi wyjazd do Szepietówki lub Lwowa a stamtąd do miejsc zamieszkania. Podniecenie. Sen zły. Mróz. Jedzenie monotonne.

24.

Dziś ma odjeść 1-sza grupa jeńców; podchorążowie, chorążowie, szeregowi i cywili, resztki, a 26, 28 i 30.10 dalsze trzy grupy. Pali się machorkę. Dziś święto – mycie nóg. Mróz.

25.

Wreszcie poszła i partia z województwa kieleck.[iego] pozn.[ańskiego] i pom.[orskiego] w ilości ca 300 osób szereg. i cyw. Kolejno mają odchodzić dalsze. Dano olej słonecznikowy. Plotki co do podziału kraju.

26.

Wróciło 6 lekarzy z III obozu. Brak machorki, cukru.

27.

Dziś o 7-iej rano w ciągu 1 i pół godz. alarm na dworze o sprawdzanie wedł. kart tożsamościowych.

28.

Odeszła I-sza grupa podchor. i szereg. do obozu III, a stamtąd mają ich wysłać dalej. Warunki te same. Deszcz.

29.

6 tygodni niewoli minęło. Nowe spisy. Wróciły dalsze grupy lekarzy z obozu II, który zlikwidowano. Dają śledzie. Brak papierów daje się już mocno odczuć.

30.

Wróciła 2-ga grupa lekarzy z dr. Stefanowskim. Słuchamy różne.

31.

O 7-ej alarm odwołanie. O 9-ej pod deszczem godzinę staliśmy na deszcz bez zrozumiałego celu. Mówią o wyjeździe sprawdzenie kwitu na zabrane rzeczy,

Listopad

1.

(...) o 5-ej rano alarm, o 7-ej wymarsz do I obozu, o godz. 11 kolejka do Tiołkina. Marsz 5 km do stacji załadow. Wyjazd o 15 w kierunku Briańsk.

2.

Briańsk o 5-ej. O 8-ej śniadanie gorące. Dalsza jazda. Kierunek raczej na Moskwę. Jadę w (...) grupie oficerów gł. (...) razem mjr Szymkiewicz.

3.

Kozielsk miasteczko obwodu Smoleńskiego. O 12-ej w nocy przyjazd. 7 km pieszo. Obóz duży. Po zarejestrowaniu się i łaźni przejście do 2-ej części obozu. Sala wielka, hałas, elektr. Wieczorem przeniesienie do lepszego pomieszczenia jako profesora razem z ofic. sztabowymi. Warunki dobre. Dr Zieliński chory. Mieszkam z 3 gen. (...)

5.

Spotkanie z prof. Godłowskim. (...) oficerów (...) Protokół z P. *Kombrikirm*[właściwie kombrig][3]

6.

Jest to klasztor były. Jedzenie dobre. Jest machorka, gorąca woda na herbatę. Oficerów przybywa. Znajomych coraz więcej.

7.

Kombrig powiedział, że w ciągu 2 tyg. nas tu nie będzie. Święto tutejsze niczym się nie różni od dnia powszedniego dla nas.

8.

Znowu różnorodne plotki i oczekiwania. Poza tym status quo ante.

9.

Wrócono 30 cywilnych z Brześcia, bo jakoś nie mieli dokumentów.

10.

Tydzień na nowym miejscu. Nic nowego w istocie. Coraz więcej słuchów o przesyłce jeńców do niewoli. [?]

11.

Święto nasze więcej niż skromne. Piorę bieliznę. Znowu słuchy o wyjeździe lekarzy w tej kolej.

12.

R.[osja] wypowiedziała wojnę Finlandii. Jestem konsultantem szpitala.

13.

St. idem. Demeti co do wojny.

14.

St. idem.

15.

Dzień konsultacji w szpitalu. Obietnica korespondencji z rodzinami. Podobno do 5.12. obóz

mają zlikwidować.

16.

Bez zm. Boli krzyż

17

(...)

18.

Oczekiwanie – Sprzeczne wiadomości.

19.

Podobno zezwolono pisać raz na miesiąc 1 list do Kraju,

20.

Korespondencja raz na miesiąc zezwolona.

21.

List do żony. Rejestracja (...)

22.

Znowu podniecenie większe w oczekiwaniu wyjazdu. Poza tym bez zmian. Śnieg.

23.

Bez zmian,

24.

4 - ty tydzień w Kozielsku. Ciągłe przybywają grupy nowych oficerów. Wiadomości innych brak,

25.

Cisza, zima, śnieg.

26.

O (...) ze.

27.

Wizyta szpitalna konsultacyjna.

28 - 29.

(...)

30.

Znowu słuchy o wyjeździe do 15.12.

Grudzień

1.

5-ty tydzień Kozielska. Początek wojny z Finlandią.

2.

Robią fotografię.

3.

Dzień konsyliarny w szpitalu. Wizyta w bloku. Mycie kotła.

4.

Znowu różne plotki i podania etc. Kontrola.

5.

Fryzjer. Sprawdzenie wziętych rzeczy – brak ich – bez zmian.

6.

Łaźnia.

7.

Podanie o rzeczy i list do Uniw[ersytetu] u kombriga.

8.

6-ty tydzień bez zmian.

9.

Konsultacja w szpitalu. Osłabienie org[anizmu] znaczne.

10.

Pogoda dżdżysta i błoto.

11.

Mróz. Cukier 1 kilo za 5 ruble. Podszycie skarpetek.

12.

Listy niektórzy otrzymali.

13.

Fotografie.

14

(...)

15.

7-my tydzień. Konsultacja szpitalna. Sprawdzenie zabranych rzeczy, brak ich.

16.-17.

(...)

18.

Bez zmian,

19.

Typy ludzkie.

20.

(...)

21.

Konsylium lekarskie.

22.

8-my tydzień. Przybyła nowa partia. A co z tobą?

23.

Willa – ale jaka – pełno łez jawnych i ukrytych.

24.

Szary śniegowo-deszczowy dzień.

25.

1-sze święto. Nowa fala plotek. Zimno w nocy. Klozety popsute. Listu nie ma.

26.

Przybył 1-szy list z Warszawy – ale niestety nie do mnie.

27.

Konsylium szpitalne,

28.

Przybyły trzy listy - do mnie nadal nic.

29.

9-ty tydzień,

30.

Bez zmian.

31.

Sylwester jak każdy dzień.

Styczeń

1.

Kozielsk. Podniecenie co do wyjazdu.

2.

2-gi list z Warszawy. Konsylium.

3.

Umowa ros.[yjsko] niem.[iecka] co do wymiany jeńców.

4.

(...)

5.

10-ty tydzień. Wiadomość pośrednia, że rodzina żyje.

6.

Trzech króli. Sprawa lekarska.

7.

Pobudzenie w obozie. Szpital.

8.

(...)

9.

1-sza kartka z W-wy: żyją na swych miejscach!!

10.

Trudności psychiczne.

11. - 12.

11 - ty tydzień.

13. - 14.

(...)

15.

Pranie.

16. - 17. - 18.

(...)

19.

12- ty tydzień. Podobno jest zegarek.

20.

Ciepłej nieco. Jedzenie fatalne. Choruję.

21.

Coraz bogatsze wiadomości z zachodu,

22.

Łaźnia.

23. - 24.

Podanie o zegarek. Ukł. Wrgt [?]

25.

Nerwica urazowa.

26.

13-ty tydzień. Szpital. Wreszcie „kasza” zamiast kapuśniaka.

27.

Czas diabli wlecze się. Psychozy z zamknięcia.

28.

Status quo ante.

29.

Trzeci list do Krakowa,

30.

Niemieckie wojska pod Gorganami. Badanie amb[ulatoryjne].

31.

(...)

Luty

1.

[wyraz nieczytelny]

2.

14-ty tydz. Układ wegetat.

3.

Zegarek. Nerwice wegetatywne i inne. Morfizm.

4.

Głód. Od 2 tygodnia brak cukru, mydła, tytoniu, herbaty, mało chleba, zimno, śniadanie, słoma, kapuśniak.

5.

Ukł. Wegetat. 1-szy list z Krakowa. Fasunek cukru herbaty, zapalek

6.

Szpital.

7. -8.

(...)

9.

15 -ty tydzień. Kąpiel. Wiadomość o puczu.

10.

List z Zagrzebia o mnie. Ambulat.

11. - 12.

(...)

13.

Odjechali szeregowcy - dokąd?

14.

Ambulant.[orium]. Psychoterapia. Wyjazd szeregowych niem.

15.

(...)

16.

16 - ty tydzień. Charakter i życie.

17.

Sugestia.

18.

Sugestia [skreślone przez autora]

19.

(...)

20.

Fale słuchów zmieniają się z dnia na dzień.

21.

Stefa ruchowa.

22.

(...)

23.

17-ty tydzień.

24.

Sfera ruchowa - hyperkinezja.

25.

Zimno, wiatr. Ciężko chorych przybywa,

26. - 27.

(...)

28.

Zbornosc.

29.

Panika. [skreślone przez autora]

Marzec

1.

18-ty tydzień Kozielska.

2.

Ruchy orientuj. wyrazowe, gesty, symbole, mowa.

3.

Przesłuchanie u kombriga.

4.

Podświadomość 6 - ty korp. 17.[?]

5.

Panika [skreślone przez autora]

6.

Zab. umysł. - skojarz. 6 [?]

7.

(....)

8.

19 -ty tydzień. Apoplexia.

9.

Kiła ukł. nerw. [skreślone przez autora]

10.

3- ci list z Krakowa.

11.

Kąpiel. Psychoterapia 17 - 6 [?]

12.

Ribbentrop w Rzymie.

13.

Pokój z Finlandią. Psychoterapia. [skreślone przez autora] Apoplexia.

14.

Panika (7)

15.

20 - ty tydzień. Kiła ukł. nerw.

16.

Nowa gwałtowna fala słuchów o wyjeździe - Neutrum.

17.

(...)

18.

Sugestia, i negatywizm – pierwotne czynniki woli. Instynkty i popędy.

19.

Fala narosła do max.

20.

Kiła naczyniowa. [skreślone przez autora]

21.

Skarpetki 4 r.

22.

21 – ty tydzień. Kąpiel.

23.

Nadal fakty sprzeczne.

24.

Wielkanoc. Znalazło się 1 jajko kurze (1 ½ rb) i nieco poprawione jedzenie.

25.

Choroby podświadomości – Neur. traum. Natręctwa. Fobie.

26.

Nastroje wyjazdowe.

27. Kiła ośrd. ukł. nerw.- naczyniowe.

28.

(...)

29.

Tab. dors. P. p [?] 22 - ty tydzień.

30.

Typy ludzkie. [charakter jako ster życia]. I s. 4 g 8 [?]

31

2-gi list z Warszawy.

Kwiecień

1.

Fryzjer. Amb[ulatorium]. Choroby podświadomości. 17 - 6 [?]

2.

(...)

3.

Kąpiel. nagle wysłano grupę 74 z różnych baraków. Mówią o obozach rozdzielnych, wyjazdowych.

4.

Nowa partia wyruszyła około 400. Podobno (...) Podniecenie ogólne.

5.

23-ci tydzień. Wysłano ogółem ok. 600 ludzi.

6.

Przeniesiono Skit[4]. Choroby podświadomości. 17.6 [?]

7.

Dalsza partia: poszło z pokoju 2 generałów[5].

8.

Wyjechała nowa grupa - z bloku 7-mego - 13. Kiedyż i ja ruszę. Tłumaczenia wyjazdu najsprzeczniejsze. Życie społeczn. państwowe w świetle psychopatologii. 21.8.

9.

Cisza. Norwegia wciągnięta w blokadę Niemiec przez Anglię. r. 21.8.[?] Z bloku odeszło 3.

[1] Patrzy przypis trzeci.

[2] Patrz przypis nr 3.

[3] Kombrig – stopień wojskowy w Armii Czerwonej (także NKWD) zniesiony w końcu 1940 roku. Polski odpowiednik – gen. brygady

[4] Na początku kwietnia [6.IV. - ?] przeniesiono więźniów ze „Skitu” do obozu głównego.

[5] Generałowie Bronisław Bohatyrewicz i Mieczysław Smorawiński.

[Poprzedni Strona](#)

[Następny Strona](#)